Wiśnie

Autor: Katarzyna Misiak

W okresie kwitnienia nawet dzieci bez wahania rozpoznają forsycje. Optymistycznie żółte kwiaty nie dają się pomylić z żadną inną rośliną. Te łatwe w uprawie i odporne na warunki miejskie krzewy są powszechnie sadzone w parkach i ogrodach. Cięcie forsycji przeprowadza się bezpośrednio po kwitnieniu, zanim rozwiną się liście i młode pędy. Pąki kwiatowe zawiązują się na zeszłorocznych pędach – w największej ilości na końcach – toteż forsycje w strzyżonych żywopłotach na ogół nie kwitną, tracąc fragmenty pędów z pąkami podczas jesiennego i wiosennego strzyżenia. Na ogół są to krzewy o wysokości ok. 3 m, ale istnieją też karłowe odmiany, np. 'Maluch' polskiej hodowli. Większość ogrodowych odmian to mieszańce forsycji zwisłej (*Forsythia suspensa*) sprowadzonej do Europy z Chin w połowie XIX wieku przez Roberta Fortune'a. W Chinach, Koreach i Japonii występuje jeszcze 5 gatunków i dodatkowo jeden - *Forsythia europaea* – w lasach Albanii i Kosowa. Chińskie forsycje rosną w regionie dolnego biegu Rzeki Żółtej i jej ujścia do Morza Żółtego. Tysiące lat temu tamtejsze równiny porośnięte były lasami pełnymi brzoskwiń, śliw, moreli i grusz. Nawet podczas rolniczego zagospodarowywania tych ziem Chińczycy zachowywali część lasów stopniowo nadając im charakter sadów. To tam ponad 2000 lat temu powstawały pierwsze ogrody cesarzy. Pod koniec III wieku n.e. po wynalezieniu papieru spisano dzieło *Fang Tshao Chuang,* w którym wymieniano m.in. świeżo sprowadzony z Arabii jaśmin lekarski, oraz opisywano uprawę sprowadzonych 400 lat wcześniej winorośli, figowców, ogórków, orzechów włoskich a nawet herbaty. W tym traktacie opisano także sztukę uprawy roślin w donicach. Przyzwyczajeni do rozmiaru państw europejskich nie zawsze pamiętamy, że Chiny mają obszary z klimatem umiarkowanym, podzwrotnikowym, zwrotnikowym okresowym i oczywiście góry z charakterystyczną piętrowością roślin. Zatem łatwo zgadnąć, że bardzo wcześnie eksperymentowano tam z uprawą ciepłolubnych gatunków w chłodniejszym klimacie. Chińczyk zakładał ogród, by znaleźć spokój i równowagę. A tych miało udzielać współgranie skał i wody symbolizujących męski i żeński pierwiastek. Rośliny były raczej dodatkiem. Taki nie użytkowy ogród wymagał konkretnych nakładów. Osoby źle sytuowane, zapracowane skłaniały się zatem do tworzenia miniaturowych ogrodów na tacach lub w donicach. Stąd wzięły początek *bonsai* – pojedyncze drzewa uprawiane w donicy i skarlane poprzez odpowiednie cięcie i formowanie, oraz *bonseki* – miniaturowe krajobrazy tworzone z ciekawych kamieni, żwiru oraz niewielkich roślinek budzących skojarzenie z drzewami i pnączami porastającymi góry. Misy z miniaturowymi krajobrazami ustawiane na tarasach, schodach lub na trawnikach w niektórych okresach modne były również w Europie. Budowa malutkich „ogródków" z kamyczków, patyków i zerwanych kwiatków należy do ulubionych, bardzo twórczych zabaw dzieci.

Jako dekoracja w ogrodzie lub na tarasie miniaturowy krajobraz powinien powstawać w estetycznym naczyniu. Kamienie dobiera się tak, by przypominały prawdziwe skały – nie należy np. mieszać otoczaków z kamieniami o ostrych krawędziach, skoro nie występują w górach razem. Jeśli nie ma możliwości nalania do naczynia wody, strumień lub jezioro może imitować szkło a nawet polerowany metal. Oszczędnie dodaje się do kompozycji rośliny słabo rosnące: mchy, drobne paprocie, rojniki, pnącza o drobnych liściach i kwiatach, miniaturowe różaneczniki, karłowe iglaki itp. Do kompozycji przenoszonej na zimę do domu będą też pasowały miniaturowe cytrusy. W formie mikrokrajobrazu można też zaaranżować ogródek ziołowy. Macierzanki, tymianek, oregano, szałwie, hyzop i inne zioła mają wystarczająco drobne liście, doskonale znoszą przycinanie i są przyzwyczajone do skał i żwiru w podłożu.